

Giorgio B o n a c c o r s o, *Il rito e l'altro. La liturgia come tempo, linguaggio e azione*, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 2001, ss. 400.

W znanej watykańskiej serii wydawniczej, *Monumenta Studia Instrumenta Liturgica*, pod nr 13, ukazała się książka benedyktyna, o. prof. Giorgio Bonaccorso, dyrektora Instytutu Liturgiczno-Pastoralnego w Padwie, pt. *Ryt i inny (Ten, tamci). Liturgia jako czas*,

*język i czynności (liturgiczne)*. W wyrażeniu „inny” trzeba tu odczytać dwie strony dialogujące ze sobą w liturgii, Chrystusa i celebrujący lud. Potwierdza to prof. Manlio Sodi, który wraz ze zmarłym w ubiegłym roku prof. A. M. Triaccą, był kuratorem książki. Przedstawiając ją czytelnikom, stwierdził, że pozycja ta ukazuje charakterystyczny, posoborowy dialog między Bogiem i swoim ludem, w myśl treści dwóch art. *Sacrosanctum concilium* (33 i 34). W nich m.in. czytamy: „W liturgii bowiem Bóg przemawia do swego ludu, Chrystus w dalszym ciągu głosi Ewangelię, lud zaś odpowiada Bogu śpiewem i modlitwą [...]. Znaki widzialne, których używa święta liturgia dla oznaczenia niewidzialnych spraw Bożych, zostały wybrane przez Chrystusa lub przez Kościół [...]. Dlatego [...] gdy Kościół modli się, śpiewa lub działa, wiara uczestników wzrasta, a dusze wznoszą się ku Bogu, aby Mu oddać duchowy hołd i otrzymać obfitszą łaskę”.

Autor ujmuje materiał swojej książki w trzech częściach, podzielonych na 19 rozdziałów, które są szeroką panoramą Jego naukowych poszukiwań. Ukazywały się już częściowo w różnych czasopismach naukowych, a zwłaszcza w „Rivista Liturgica”. Część I G. Bonaccorso poświęca liturgii jako czasowi zbawienia. Najogólniej mówiąc, Autorowi chodzi o uchwycenie w przestrzeni boskiej i ludzkiej niepowtarzalnego dialogu, jaki zachodzi w celebracji liturgicznej. W tym celu w rozdziale I, najpierw podaje się podstawy do refleksji nt. świętości i rytu, uwzględniając przede wszystkim Ruch Liturgiczny i takich znaczących liturgistów jak O. Casel czy R. Guardini. Następnie, w rozdziale II, przechodzi do studium doświadczenia czasu i kultu. Zauważa m.in., że liturgia daje możliwość celebracji w czasie misterium zbawienia, a jednocześnie pozwala, ciągle na nowo „otwierać się” na transcendentnego Boga i zapatrzzonego w przeszłość człowieka. Rozdział III Autor poświęca refleksji nad świętem i rytym, a w kolejnym rozdziale zatrzymuje myśl czytelnika przy Ojcu i liturgii, która jest nieustanną drogą do Niego w różnych wymiarach czasu i przestrzeni. Ostatni rozdział części I o. Bonaccorso zatytułował: *Świątynia jako metafora wspólnoty celebrującej w czasie*. Interesujący jest tu przede wszystkim problem relacji między świątynią a czasem oraz działania w czasie Kościoła jako wspólnoty, a także wskazania przestrzenne dla kościoła jako budowli.

Drugą część książki o. G. Bonaccorso zatytułował: *Liturgia jako złożoność języków, by wyrazić wiarę*. Skupia On uwagę czytelnika na czynnościach rytualnych, w których krzyżują się różne języki do wyrażenia w konkretnym czasie i miejscu, niewidzialnej rzeczywistości. Po rozdziale I, części II, a szóstym w kolejności, można powiedzieć w pewnym sensie fenomenologicznym, Autor przechodzi najpierw do skonfrontowania liturgii z językiem słownym, wypowiedzianym czy zapisanym, a także nie mniej bogatym, językiem gestów, symboli i znaków (rozd. VII). Dopiero wtedy (w rozdz. VIII), poddaje studium na podstawie gestów kultu, przymierze między Bogiem i człowiekiem, wyrażane zarówno w sposób słowny, jak i symboliczny. Podobnie jak przy sprawowaniu sakramentów świętych, staranny akcent kładzie Autor na to, by „celebrować i czuć”, jak Kościół (rozd. IX) oraz tak kontemplować słowo w liturgicznej ciszy, by niejako włączać się w życie Syna Bożego, a przez Niego w życie Ojca (rozd. X). Wśród trzech kolejnych rozdziałów warto zwrócić szczególną uwagę na rozdz. XII, poświęcony tekstom i czynnościom liturgicznym. Chodzi tu o cały kulturowy kontekst tłumaczonych tekstów liturgicznych, ich przekaz i komunikację, o dobrze rozumianą inkulturację, z której wynikają określone konsekwencje dla liturgii.

Godna uwagi jest również trzecia część książki. Profesor Bonaccorso zatytułował ją: *Liturgia jako symboliczna czynność tajemnicy*. Otwiera ją rozdz. XIV, poświęcony rytowi jako czynności symbolicznej. Najpierw Autor podaje tu charakterystyki różnych czynności symbolicznych, a następnie przechodzi do wielorakich programów rytualnych tych

czynności. Nie bez znaczenia, w kolejnym rozdziale ukazuje On liturgię między „porządkiem” rytualnym i „nieporządkiem” symbolicznym. Jest zdania, że czasem trzeba nawet trochę nieporządku, aby doświadczyć, czym jest porządek, by nauczyć się prawdziwej nadziei, by otworzyć się na działanie Boże. Wydaje mi się, że wśród pozostałych rozdziałów na szczególną uwagę zasługują jeszcze dwa. Rozdział XVII i XVIII. Pierwszy z nich ukazuje liturgię i jej charakter inicjacyjny w stosunku do człowieka. Autor bada najpierw sam fenomen inicjacji ludzkiej w ogólności, a także inicjacje jako fenomen religijny, wraz z elementami rytów inicjacyjnych i całym dynamizmem, gdzie protagonistą celebracji jest cała Trójca Święta. Rozdział XVIII jest jakby kontynuacją treści rozdziału poprzedniego. Celebracja Eucharystii jest przecież koroną wtajemniczenia chrześcijańskiego. Celebrując Eucharystię, wspólnota wierzących najbardziej doświadcza Boga, dotyka Daru Bożego i uczestniczy w „świętowaniu”, wyśpiewując Bogu hymn uwielbienia.

Książka prof. Giorgio Bonaccorso jest przebogata, naukową i przystępnie ukazaną mozaiką tematów z zakresu teologii liturgii. Zasługuje więc na uwagę wielu ludzi, nie tylko liturgistów. Mam na myśli tych wszystkich, którzy z posoborowym wejrzeniem, pragną doświadczyć głębi odnowionego rytu i języka liturgicznego w celebracjach liturgicznych. Dzięki temu łatwiej będą mogli dotknąć niewidzialnych, Boskich rzeczywistości. Wprawdzie część tego materiału była już publikowana wcześniej, Autorowi udało się jednak przedstawić zwłaszcza „klasyczne” tematy teologii liturgii w nowym świetle, typowym dla współczesnych studiów i dzisiejszej kultury. Niektóre tematy można by pominąć. Nie wiemy jednak, kto w rzeczywistości będzie korzystał z tego materiału.

Zachęcam naukowców i duszpasterzy, by zechcieli sięgnąć do treści tej pozycji i dzięki niej ubogacić celebracje liturgiczne Kościoła. Postuluję też przetłumaczenie książki o. G. Bonaccorso i dla pożytku wszystkich, opublikowanie jej w całości.

*ks. Adam Durak SDB*